
MARZENA PLESZKUN

**SYBIRACY NA ZIEMI KŁODZKIEJ.
OD REPATRIACYJNYCH WAGONÓW
DO DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ (1946-2011)¹**

Ziemia Kłodzka została przyłączona do państwa polskiego po II wojnie światowej. Wraz ze zmianą granic Polski, nastąpiły również masowe, niespotykane dotychczas na tą skalę, przesiedlenia ludności. Na mocy porozumień zawartych pomiędzy aliantami ludność, dotychczas zamieszkująca ten obszar, wysiedlono w latach 1946-1947 do Niemiec. Od lata 1945 roku zaczęli przybywać tutaj nowi mieszkańcy, którzy od tej pory mieli stanowić nieodłączną historię tych ziem. Wśród przybyłych różnych grup osadników znaleźli się również Sybiracy. Były to osoby, które powracały do ojczyzny, po trwającym średnio sześć lat zesłaniu w głębi Związku Radzieckiego. Większość została deportowana z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej na Syberię i do Kazachstanu w latach 1940-1941. Było to dla nich bardzo tragiczne wydarzenie. Transporty odbywały się w ciężkich warunkach, również zimą 1940 r., gdy temperatura spadała do – 40 stopni. Przewożono ludzi w wagonach towarowych, w których umieszczano od 40 do 50 osób. Brakowało jedzenia, wody pitnej. Złe warunki higieniczne przyczyniły się do rozwoju wielu chorób. Tak złych warunków nie były w stanie wytrzymać małe dzieci oraz osoby starsze, dla wielu z nich ta „podróż” kończyła się szybką śmiercią. Przyczyną deportacji Polaków była represyjna polityka władz Związku Radzieckiego, której celem była depolonizacja Kresów oraz usunięcie z niej osób „politycznie podejrzanych”. Każdy dzień spędzony na zesłaniu był dla nich dramatyczną walką o przetrwanie, wypełniała go troska o zapewnienie swojej rodzinie podstawowych warunków do egzystencji, choćby kawałka chleba. Często nie dawała go ciężka praca, nierzadko ponad siły przeciętnego człowieka. Polacy najczęściej pracowali przy wyrąbie tajgi, spławie i obróbce drewna, w kołchozach a także w kopalniach. Wielu na zesłaniu straciło swoich najbliższych i zdrowie². Toteż po latach ze-

¹ Artykuł oparty jest na pracy licencjackiej, którą autorka obroniła w 2011 roku w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

² Więcej informacji o losie ludności polskiej w ZSRR w czasie II wojny światowej znajdzie czytelnik w podanych publikacjach: *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940-1946*, pod red. S. Ciesielskiego, Wrocław 1997; A. Srebrakowski, G. Hryciuk, S. Ciesielski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003; A. Głowacki, *Ocalić i repatriować: opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943-1946)*, Łódź 1994; D. Boćkowski, *Jak piskłeta z gniazd. Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1995.

słania Sybiracy powracali do ojczyzny wyczerpani fizycznie i psychicznie, praktycznie w nędzy. W dodatku powojenna zmiana granic i konflikty na tle narodowościowym nie pozwoliły im wrócić do swoich dawnych domów – „małych ojczyzn”, a los rzucił ich na nieznaną i całkiem obcą Ziemię Kłodzką.

Pierwszy transport z rodzinami sybirackimi przybył do Bystrzycy Kłodzkiej 14 marca 1946 roku. Na teren powiatu bystrzyckiego przyjechało w sumie około 2 tysięcy Sybiraków³. Początki nowego życia były bardzo trudne. Większość osób postanowiła zamieszkać na wsi, gdzie napotkała duże trudności. Brakowało bydła, zwierząt pociągowych. Stan gospodarstw pozostawiał również wiele do życzenia. Sybiracy nie mieli także doświadczenia i nie znali sposobów w uprawianiu gleby o niskiej klasie i w dodatku kamienistej. Nieco lepiej wyglądała sytuacja osób, które zdecydowały się zamieszkać w mieście. Większość podejmowała pracę fizyczną, gdyż często nie posiadała nawet podstawowego wykształcenia. Sybiracy znacznie wyróżniali się wśród innych powojennych mieszkańców powiatu bystrzyckiego, przynieśli ze sobą szereg charakterystycznych cech, zachowań, nawyków, postaw. Żyli jednak zwykle „na uboczu”, nie angażując się w większości w życie społeczne. Przyczyniła się do tego ostrożność i nieufność nabyta w ZSRR. Byli zesłańcy posiadali świadomość, że są dla władzy grupą niewygodną, dlatego bali się opowiadać zarówno o swoim przedwojennym życiu, jak i latach spędzonych w tajdze czy stepie. Przed wyjazdem z ZSRR przestrzegano ich przed opowiadaniem o doświadczonych represjach, również w Polsce padały groźby ze strony władz, wymuszanie zmian w życiorysie. W dodatku część społeczeństwa często szydziła z Sybiraków, twierdząc że na zesłaniu byli za karę. Swoje tragiczne losy wspominali więc wyłącznie w gronie rodziny. Z tego powodu w większości Sybiracy nie znali się prywatnie. Często mijając się na ulicy, nie wiedzieli nawet, że łączy ich ta sama historia, podobne doświadczenia i przeżycia. Sytuacja uległa zmianie dopiero po wydarzeniach politycznych, jakie nastąpiły u schyłku lat 80. XX w. Wśród historyków kwestia losów Sybiraków po powrocie do Polski nie jest zbyt popularna. Większość prac opisuje życie Sybiraków na zesłaniu, zajmuje się tylko aspektami związanymi z deportacją, czasem repatriacją do momentu przekroczenia granicy Polski. Późniejszy los byłych zesłańców jest tematem zasadniczo nie zbadanym.

Korzystając ze zmian politycznych, Sybiracy zamieszkujący powiat bystrzycki podjęli czynności mające na celu stworzenie organizacji, która zrzeszałaby wszystkich byłych zesłańców oraz ich rodziny. Dzięki energicznym działaniom braci Frydryków – Edmunda i Edwarda oraz Czesława Kordasa 12 sierpnia 1989 roku Koło Związku Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej oficjalnie rozpoczęło swe działanie jako jedno z wielu kół terenowych ogólnopolskiego Związku Sybiraków⁴. Zrzesza ono wszystkich Sybiraków zamieszkujących tereny gmin Bystrzyca Kłodzka, Międzylesie, Łądek Zdrój oraz Stronie Śląskie.

³ M. Ruchniewicz, *Losy Sybiraków na terenie powiatu bystrzyckiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1996, nr 4, s. 488.

⁴ Związek Sybiraków został założony w 1928 roku. W czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu jego istnienie nie było możliwe z powodów politycznych. Działalność została reaktywowana 17 grudnia 1988 roku. Obecnie posiada 50 oddziałów i 420 kół terenowych. Szerzej patrz: B. K. Grenszak, I. Tańska, *Księga Sybiraków: 1928-1988-1998-2000*, Warszawa 2000.

Na początku swego istnienia liczyło 718 osób. Na stan obecny liczba ta jest zdecydowanie niższa. Co roku bowiem ubywa średnio około 20 osób.

Członkowie Koła dzielą się na członków zwykłych, wspierających i honorowych. Do członków zwykłych należą wszystkie osoby, które były represjonowane i przebywały w Związku Radzieckim jako osoby deportowane, internowane, bądź też w charakterze jeńców politycznych i wojennych. Są nimi także dzieci osób wymienionych powyżej, które urodziły się w ZSRR. Członkiem wspierającym może zostać każda osoba udzielająca Kołu pomocy finansowej, bądź też pomagająca w jakiegokolwiek innej formie. Bystrzyckie Koło ma obecnie w swoim gronie jednego członka wspierającego, jest nim Janusz Kobryń. Zajmuje się prowadzeniem strony internetowej Koła⁵ oraz pomaga przy organizacji wystaw i imprez. Legitymację członka honorowego może uzyskać osoba, która szczególnie zasłużyła się dla Związku.

Władzę w Kole sprawuje Zarząd, w skład którego wchodzi obecnie dziewięć osób: Jerzy Kobryń – prezes, Edward Frydryk – wiceprezes, Janina Rudel – sekretarz, Danuta Rozmus – skarbnik, Józef Gniada z d. Pawlukowska – łączniczka Koła w gminie Łądek Zdrój, Maria Jańczak – łączniczka Koła w gminie Międzyzlesie, Józefa Lenart z d. Kordas – łączniczka na terenie Gorzanowa i Starej Łomnicy, Jan Marcinkiewicz oraz Genowefa Mamro z d. Raczkowska. Organem kontrolującym pracę Zarządu jest Komisja Rewizyjna. W jej skład wchodzi trzy osoby: Zbigniew Kania, Walerian Wojnar i Krystyna Końca. Zebrania Zarządu odbywają się raz na kwartał, zaś w każdą środę w siedzibie Koła, umieszczonej w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury przy ulicy Wojska Polskiego 20 w Bystrzycy Kłodzkiej, dyżurują jego przedstawiciele, pomagając Sybirakom rozwiązywać ich bieżące problemy.

Koło Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej nie jest w sposób ciągły wspierane finansowo ani przez Urząd Gminy, ani też przez żadne dotacje państwowe. Utrzymuje się i funkcjonuje tylko i wyłącznie dzięki własnym siłom. Głównym źródłem uzyskiwania pieniędzy na działalność są składki członkowskie. Różne inicjatywy Koła są jednak wspierane finansowo przez Urząd Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej, a także Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika. Od samego początku Koło rozwija się bardzo prężnie i prowadzi aktywną działalność na wielu płaszczyznach, między innymi wydawniczej i upamiętniającej tragiczną historię. Współpracuje z różnymi organizacjami zajmującymi się badaniem historii, organizuje liczne wystawy. Ważną część działalności Koła stanowi również samopomoc.

Pierwszym wielkim projektem było ufundowanie sztandaru. Inicjatorami tego pomysłu byli, wspomniani już, założyciele Koła. W połowie lat dziewięćdziesiątych prezes Jerzy Kobryń zaapelował do członków Koła, by rozpocząć akcję upamiętniania losów Polaków na zesłaniu. W tym właśnie celu w powiecie bystrzyckim postawiono liczne tzw. znaki pamięci. Są one umieszczane głównie w kościołach lub na cmentarzach. Tablice pamiątkowe znalazły swoje miejsce w kościołach parafialnych w Różance, Bystrzycy Kłodzkiej, Międzyzlesiu, Łądku Zdrój oraz Stroniu Śląskim. Ponadto na cmentarzu przy kościele św. Barbary w Międzyzlesiu oraz na Cmentarzu Komunalnym w Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie znajduje się symboliczny grób Sybiraka. Oba pomniki powstały jako

⁵ <http://sybiracy.w.interia.pl>

zadośćuczynienie złożone przez żyjących Sybiraków tym, którzy na zawsze pozostali na obczyźnie.

Ważnym aspektem działalności Koła jest pomoc Sybirakom. Większość członków organizacji to ludzie potrzebujący wsparcia i pomocy w załatwieniu formalności urzędowych. Dużą część stanowią również osoby schorowane i inwalidzi. W takich sytuacjach mogą liczyć na Zarząd Koła, którego dyżury odbywają się w każdą środę. Członkowie Zarządu z prezesem Jerzym Kobryniem pomagają napisać podania, wypełnić wnioski i dokumenty na uzyskanie inwalidztwa wojennego, przyznanie dokumentów kombatanckich dla podopiecznych, a także uzyskanie aktów rehabilitacji od władz białoruskich, rosyjskich i ukraińskich. Pomagają również w zabiegach o uzyskanie pomocy finansowej z Ośrodka Pomocy Społecznej. Dla wielu osób ta pomoc jest niezbędna, dlatego też tak bardzo ważną rolę w działalności Koła odgrywa samopomoc i dbanie o współczłonków. Najważniejszym celem stało się wywalczenie przez Związek uprawnień kombatanckich, następnie zaś starania o uzyskanie rehabilitacji poprzez polskie konsulaty u władz państw byłego ZSRR. Największe trudności w realizacji ma, do chwili obecnej, prawo ubiegania się przez Sybiraków o rentę inwalidy wojennego, gdyż większość osób nie posiada stosownych dokumentów, potwierdzających przebyte na zesłaniu choroby. Koło w Bystrzycy Kłodzkiej posiada również tzw. fundusz zapomogowy. Jest on przeznaczony dla Sybiraków nie posiadających renty inwalidy wojennego, a także dla tych, którzy z przyczyn losowych znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Najubożsi otrzymują zapomogę w wysokości 100 złotych. Koło pomaga także Sybirakom z innych terenów. Aktywnie wspiera akcję „Gwiazdka Sybirakom – Polakom na Białorusi”, udzieliło pomocy Sybirakom w Białymstoku oraz Kudowie Zdrój. Na uwagę zasługuje fakt, że Koło jest jedynym w całym Oddziale Związku Sybiraków w Wałbrzychu, które prowadzi taką działalność charytatywną.

Członkowie Koła na różne sposoby starają się upamiętnić swoją tragiczną historię, a także trwale wpisać się w pamięć obecnych i przyszłych mieszkańców Ziemi Kłodzkiej. W tym celu podjęto zakończone sukcesem zabiegi o nadanie przez Radę MiG nazwy „Skwer Sybiraków” dla skweru położonego w Bystrzycy Kłodzkiej w obrębie centrum miasta, w narożniku ulicy H. Sienkiewicza i ulicy S. Sempołowskiej. W 2008 roku z inicjatywy wiceprezesa Koła Edwarda Frydryka na skwerze został umieszczony kamienny obelisk.

Koło prowadzi również bardzo aktywną działalność dokumentującą i wydawniczą. Pozyskano i opracowano wiele wspomnień i relacji Sybiraków. Niektóre z nich ukazały się drukiem w popularnych pismach sybirackich, takich jak: „Sybirak”, „Zesłaniec” czy „My Sybiracy”. Wszystkie są kierowane do Komisji Historycznej, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, a także Biblioteki Zesłańca we Wrocławiu, gdzie stanowią dla wielu badaczy i historyków cenne źródło w badaniu losu obywateli polskich w ZSRR. Wielkim sukcesem było wydanie dwóch obszernych tomów „Wspomnień Sybiraków”, w których znalazły się wspomnienia członków Koła⁶. Część osób samodzielnie opisała swoją historię i los swojej rodziny. Niektóre materiały były zebrane w formie wywiadów zarejestrowanych na taśmie magnetofonowej oraz video. Teksty relacji są wzbogacone licznymi zdjęciami i dokumentami świadczącymi o tra-

⁶ *Wspomnienia Sybiraków, Zbiór tekstów źródłowych*, pod red. J. Kobrynia, Bystrzyca Kłodzka 2008. *Wspomnienia Sybiraków, Zbiór tekstów źródłowych*, t. II, pod red. J. Kobrynia, Bystrzyca Kłodzka 2010.

gicznym życiu Polaków na Syberii. Wśród dokumentów dominują akty zgonów, świadectwa szkolne, listy. Powstanie książek było dla Koła nie tylko ogromnym wyzwaniem, ale przede wszystkim wielkim osiągnięciem: „Jestem przekonany, że warto było poczynić starania, by sybirackie losy utrwalić na piśmie. – wyjaśniał redaktor tomu, Jerzy Kobryń – Aby nasze dzieci i wnuki poznały los swoich rodzin w Związku Sowieckim. Zebrane w tej publikacji wspomnienia dedykujemy pamięci naszych rodziców, dzięki którym przeżyliśmy”⁷. Warto wspomnieć, że drugi tom książki doczekał się pozytywnej oceny w ramach jednego z najbardziej prestiżowych konkursów na najlepszą książkę historyczną. Umieszczono go pośród najciekawszych edycji źródłowych nominowanych do nagrody tygodnika „Polityka”. Losem Sybiraków udało się zainteresować także bardzo młodych ludzi. Efektem współpracy Koła Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej z uczniami tamtejszego Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Wyszyńskiego było wydanie dwóch publikacji: „Daleka droga”⁸ oraz „Dzieci”⁹.

Ważną płaszczyzną działalności Sybiraków jest współpraca z Muzeum Gułagu w Sankt Petersburgu oraz Stowarzyszeniem Memoriał. Obie organizacje zajmują się w Rosji upamiętnianiem ofiar represji stalinowskich oraz dokumentacją terroru. Na stronie internetowej wirtualnego muzeum możemy oglądać ekspozycje ze szczegółową muzealną dokumentacją. Swoje miejsce w muzeum Gułagu posiada także Koło Związku Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej. Prezes Jerzy Kobryń przesłał tam cyfrowo opracowane liczne pamiątki oraz świadectwa Sybiraków z Ziemi Kłodzkiej. Wśród nich są kopie fotografii i dokumentów z miejsca zesłania obrazujące życie codzienne zesłańców, akty zgonów, świadectwa tożsamości, a także plany osad i miast. Prezes utrzymuje stałe kontakty z Ireną Flige – dyrektorem Naukowo – Informacyjnego Centrum Memoriał oraz przewodniczącą Wirtualnego Muzeum Gułagu. Sybiracy są również organizatorami licznych wystaw poświęconych tematyce zesłań i Syberii, m.in.: wystawy „Sybir”, „Sybir 1939-1956”, „Nasze Korzenie”, „Ludzie rodzą się i pozostają wolnymi”. Niedawno we współpracy z Olgą Szonową (pracownikiem Stowarzyszenia Memoriał) zorganizowano wystawę „Miejsce zamieszkania”. Jej prezentacja odbyła się w kilku miastach powiatu bystrzyckiego, ale również w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta we Wrocławiu.

Koło posiada również swoją własną stronę internetową, na której umieszczane są najważniejsze wiadomości związane z aktywnością Sybiraków. Utrzymywane są również kontakty z lokalnymi mediami: telewizją sudecką, a także gazetą „Brama” oraz „Gazetą Prowincjonalną Ziemi Kłodzkiej”. Dziennikarze są obecni na najważniejszych uroczystościach Koła, promując jego działalność.

Za swój największy sukces członkowie Koła uważają wydanie dwóch tomów „Wspomnień Sybiraków”. W ich ocenie duże znaczenie miało również postawienie obelisku, tablic epitafijnych w kościołach. Dla wielu z nich ważne są wspólne spotkania. Jerzy Kobryń, oceniając działalność organizacji, uważa, że spisuje się ono bardzo dobrze, inicjatywy członków i Zarządu zostały w pełni zrealizowane, a wyznaczone cele zostały osiągnięte. Określając aspiracje Koła na przyszłość uważa, że: „[...] teraz to musimy jedynie trwać”¹⁰.

⁷ *Wspomnienia...*, t. 1, s. 6.

⁸ *Daleka droga*, pod red. B. Kobryń, M. Dereń, Bystrzyca Kłodzka 2004.

⁹ *Dzieci. Wspomnienia Sybiraków*, pod red. M. Dereń, Bystrzyca Kłodzka 2005.

¹⁰ Relacja Jerzego Kobrynia z dnia 10.02.2011.